

Antidotum

1

sł. Agnieszka Joanna Szmacińska
muz. Marek Dera 23 V 2007r.

$\text{♩} = 120$

Grand Piano

1 **Wstęp** 2 3 4 5

A E A E D A D A A E

6 7 8 9 **Wokal** 10

A E D A D D A

1. Nie o szu kuj mnie do kto rze
2. Prze mi ne ło za ko cha nie
3. Lecz kie dy na stał po ra nek
4. Bo któż cza rta od A nio ja

11 12 13 14 15

D A D A7 D A7

1. ze spe cy fik woj pa mło rze. Na zia me ne ser ce mo je na lzy i na
2. zo sta ło roz cza ro wa nie. Jed nej lzy on me jest war ty niech go bio ra
3. zja wił sie no wy ko cha nek. Ser ce lzy me ciec prze sta ło na no wo się
4. od ra zu o dro znić zdo ła. U strzec się mi ło ści cho rej i się o pą

16 17 **powoli** 18

A7 D A7 dm7 gm6

1. nie po ko je.
2. wszystkie czar ty.
3. za ko cha ło.
4. mię tać w po rę?

ref. 1 Ja chcę dło ni któ re le cza i naj
ref. 4 Ty nie masz le ku do kto rze co na

Antidotum 2

2

19 20

1. pro strzą w świe cie rze cza mi ło ścia szczę ściem, spo ko jem
4. ser ca żal po mo że, je dy na po moc na rze cza

dm7 gm6 F7+ C9

21 22

1. Le czyć bę dę ser ce mo je, le czyć bę dę ser ce mo je.
4. Są tu rę ce któ re le cza, są tu rę ce któ re le cza.

F6 Fis6 G6 Gis7 F6 Fis6 G6 E7

23 24 25

2. Te o czy cze ko la do we i czar
3. I nna twarz i nne spo jrze nie jak naj

A7 dm A

26 27 28

2. ne lo ki nad czo łem. Toż to dia bel był w cie lo ny
3. pię knie jsze ma rze nie. On wy le czył ser ce mo je

A7 dm7 Es E F Fis

Grand Piano

1

2. w sło dka po stać o ble czo ny,
3. mi ło ścia szczę ściem spo ko jem,

F6 Fis6 G6 Gis7

2

2. w sło dka po stać o ble czo ny.
3. mi ło ścia szczę ściem, spo ko jem.

F6 Fis6 G6 E7

1.
Nie oszukuj mnie doktorze,
Że specyfik twój pomorze
Na złamane serce moje,
Na łzy i na niepokoje.
Ja chce dłoni, które leczą
I najprostszą w świecie rzeczą -
Miłością, szczęściem, spokojem
[[: Leczyć będę serce moje. :]]

2.
Przeminęło zakochanie,
Zostało rozczarowanie,
Jednej łzy on nie jest warty,
Niech go biorą wszystkie czarty !
Te oczy czekoladowe
I czarne loki nad czołem,
Toż to diabeł był wcielony
[[: W słodką postać obleczony. :]]

3.
Lecz kiedy nastał poranek
Zjawił się nowy kochanek.
Serce me cierpieć przestało,
Na nowo się zakochało.
Inna twarz, inne spojrzenie
Jak najpiękniejsze marzenie
On wyleczył serce moje
[[: Miłością, szczęściem spokojem. :]]

4.
Bo któż czarta od anioła
Od razu odróżnić zdoła,
Ustrzec się miłości chorej i się opamiętać w porę ?
Ty nie masz leku doktorze co na serca żal pomoże.
Jedyną pomocną rzeczą
[[: są tu ręce, które leczą. :]]